



Klub miłośników filmu „MISJA”

Scenariusz i dramaturgia: Jolanta Janiczak

Reżyseria: Bartosz Szydłowski

Scenografia i kostiumy: Małgorzata Szydłowska

Muzyka: Michał Litwiniec

Choreografia: Cezary Tomaszewski

Prowadzenie warsztatów: Steen Haakon

Asystent reżysera i współpraca dramaturgiczna: Bartłomiej Harat

Media: Przemysław Fik

Obsada: Krzysztof Zarzecki /*Ojciec Gabriell*/, Radosław Krzyżowski, /*Rodrigo Mendoza*/, Jan Peszek /*Altamirano*/, Mariusz Cichoński /*Szaman*/, Krzysztof Głuchowski /*Cabeza II*/, Mateusz Janicki /*Sebastian*/, Jakub Kotyński /*Hontar*/, Wiktoria Kulaszewska /*Carlotta*/, Grzegorz Łukawski /*Cabeza II*/, Maciej Sajur /*Itapua*/, Dominik Stroka /*Felipe Mendoza*/, *Miłośnicy filmu „Misja”*: Maria Bareła, Włodzimierz Bareła, Barbara Dziejcz, Stanisław Dziejcz, Jadwiga Jamińska, Ewa Michałowicz, Hanna Napor, Ewa Nowakowska-Włodek, Tadeusz Siudak, Łukasz Szczepan Szczepanik, Dominika Śniegocka, Urszula Tylek

Inspicjent: Aneta Skrzyszowska

Realizacja światła: Sławomir Matysiak, Wojciech Waśko

Realizacja dźwięku: Radosław Grabski, Michał Wójcik

Realizacja video: Piotr Żebrowski

Make-up: Joanna Malawska

Obsługa techniczna sceny: Kazimierz Kofin, Piotr Tyszczyk, Wojciech Wizne

Kamery: Sebastian Strama, Aleksander Trafas

Premiera: 20.05.2013



"Misja" jest historią o ideałach oraz wolności i hipokryzji, która ją ogranicza. To teatralny reportaż o klęsce człowieka w starciu z systemem i nieśmiertelnych marzeniach o utopii. Spektakl bazuje na fabule pamiętnego filmu Rolanda Joffé, zaadaptowanej na potrzeby sceny przez Jolantę Janiczak. Nieustanne zacieranie się w nim granicy między fikcją a rzeczywistością teatralnego wydarzenia umożliwia dialog na temat kształtowania więzi wspólnotowych w dzisiejszym świecie. Pod naporem kapitalistycznej pogoni za zyskiem, a także w skutek przejmowania modeli życia, faworyzujących rozwój indywidualny kosztem zaniedbania relacji międzyludzkich, więzi społeczne słabną i stopniowo zanikają.

W ramach fabuły o buntowniczej osadzie Indian Guarani powstaje laboratoryjna przestrzeń teatralna, gdzie profesjonalni aktorzy, uosabiający moźnych tego świata, stykają się z nowohuckim kolektywem amatorów, ucieleśniającym Indian. Wspólnie starają się wypracować metody budowania społecznego porozumienia opartego na solidarności, wzajemnej tolerancji, poszanowaniu indywidualności i kondycji społecznej w obrębie sztuki teatru i poza jej granicami, włączając w swoje działania publiczność.

„Misja” prezentowana była podczas Festiwalu Prapremier w Bydgoszczy 2013, Gliwickich Spotkań Teatralnych 2014 oraz na konferencji naukowej „Kultura i rozwój” 2013 w Warszawie. W rok po nowohuckiej premierze, stała się też kanwą specjalnego projektu, w plenerowej scenerii zamku w Lipowcu. Opowieść o „Misji” okazała się pretekstem do szeregu akcji towarzyszących: projekcji, instalacji, etiud aktorskich, działań performatywnych, a w efekcie – do przypomnienia historii zamku. Sukces przedsięwzięcia pokazał ogromny potencjał projektu, jeśli chodzi o możliwości prezentowania go w różnych rodzajach, także otwartej, przestrzeni i osadzenia w realiach innych niż nowohucka, społeczności. Służyć temu ma też możliwość zaangażowania lokalnych aktorów-amatorów do projektu. Te wszystkie elementy stanowią o uniwersalności produkcji.

Spektakl przeznaczony dla widzów powyżej 16 roku życia.



Fot. Bartosz Siedlik

Z recenzji przedstawienia:

Przedstawienie jest bardzo dobrze obsadzone: nikt tu nie naśladowuje ról Ironsa czy de Niro. Liczy się osobista charyzma krakowskich aktorów. Zarzecki potwierdza tu swój image aktora niepokornego, natchnionego, wypełnionego zdumiewającą energią i światłem. Radek Krzyżowski, który gra nawróconego najemnika Mendozę, zaczyna dynamicznie, szeroko, głośno, by potem po przemianie duchowej jeszcze bardziej przykuwać naszą uwagę wyciszeniem swojej postaci (...) Reżyser jest eklektykiem: sięga po kilka teatralnych konwencji, amatorzy tworzą sceniczną komitywę z aktorami zawodowymi, zestawia się sceny symboliczne z multimedialnymi.

Dziennik Polski / Łukasz Drewniak

„Misja” Szydłowskiego pozostaje przedsięwzięciem wielopoziomowym. Pichcone z publicznością salatki czy osobiste przemowy, to tylko jeden z aspektów widowiska. Ten najbardziej ludyczny, zabawowy, mający sprawić, że widz poczuje się jak w prowizorycznej wspólnotce. Najwyraźniej temu służy i maksymalnie poszerzona przestrzeń spektaklu. Pomieszczenia Łaźni Nowej są tym razem swojskim klubem dyskusyjnym oraz gigantyczną scenerią happeningu.

Ekstatyka tańca, śpiewu i ruchu, sekwencje z wizyjną symboliką, zgiełk rockowego recitalu, wideo- projekcje, wreszcie wspomniane wejście między publiczność. Transgresja Kleczewskiej, multimedialność Garbaczewskiego, zadziorność duetu Demirski- Strzępka. W tym remiksowaniu struktury spektaklu, nie chodzi aczkolwiek o wtórne zapożyczenia. Raczej o dostosowywanie kolejnych etapów widowiska do różnych języków współczesnego teatru.

Łukasz Badula, kulturaonline.pl

Spektakl postawił przede mną jeszcze jedno pytanie: Czy są jeszcze ludzie, którzy dziś nie boją się i nie wstydzą walczyć o swoje ideały? (...) Co osiągnął Bartosz Szydłowski? Myślę, że dzięki takim przedsięwzięciom, które swoją formą, reżyserską interpretacją i oryginalnością wybijają się ponad grom klasycznych, schematycznych spektakli jest na dobrej drodze do utrwalenia się w pamięci żyjących.

Marzena Rogozik, kulturalatka.pl
